

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 240

LESZNO, czwartek, dnia 17-go października 1935 roku

Rok XVI

Kraj trzeba uzdrowić gospodarczo

Tak powiedział wczoraj wicepremier nowego rządu p. min. Kwiatkowski

Wczoraj o godz. 19 przed mikro-
fonem „Polskiego Radja” wygłosił mi-
nister skarbu p. inż. Kwiatkowski prze-
mówienie, charakteryzujące linię rzą-
du na odcinku prac gospodarczych.

Stwierdziwszy na wstępie mocną
wiarę w zbiorową moc społeczeństwa
polskiego, omówił z kolei p. min. Kwia-
tkowski poszczególne elementy składo-
we organizmu państwowego.

Te składniki, to: świetna nasza
armia, reprezentująca cały naród, o-
świata i stan moralny społeczeństwa,
własne oblicze w życiu międzynarodo-
wym, aparat administracyjny, stano-
wiający organiczną i żywą część spo-
łeczeństwa i wreszcie piąty element —
stan finansowo-gospodarczy.

Największe w dziejach przesile-
nie gospodarcze nie oszczędziło i nas.
Pod uderzeniami kryzysu zachwiały
się i programy deflacyjne i inflacyj-
ne, nie pomogły ani demokracje ani
autokracje — słowem, runęła dok-
tryna.

Mysły cofnęli się — mówił p.
min. Kwiatkowski — znacznie silniej
niż wiele innych narodów i naocz-
nie, codziennie konstatujemy, na jak
niskim poziomie uклада się życie rolni-
ka, inteligenta, kupca, rzemieślnika czy
urzędnika.

A dalej zwróćmy uwagę chociażby
na to, co jest jeszcze do odrobienia
i to na gwałt. Pod naciskiem niezbe-
dnych potrzeb codziennych rozdymały
się w okresie dobrej konjunktury bud-
żety publiczne, — a jednak przeszłość
nie jest bez błędów, a wszystkie docie-
kania na ten temat pozostaną jałowem
i nieskutecznymi.

Faktem jest, że obecny stan wy-
kazuje dużą rozbieżność elementów
siły państwowej. Z jednej strony re-
prezentujemy pod względem obszaru
i liczby mieszkańców, uzdolnienia ludno-
ści, jej patriotyzmu i pracowitości —
wielki kraj, z drugiej zaś strony
redukujemy, te wartości
wzrostu w rozwoju gospodarczym. —
Nasze plany idą w kierunku skoncen-
trowania wszystkich sił i najlepszych
mózgów do walki z tą dysharmonją.
To jest właśnie rola ministra skarbu,
który będzie koordynował wszystkie
prace gospodarcze.

Rolę tę można porównać do ta-
mowania upływu krwi z chorego orga-
nizmu gospodarczego — to znaczy za-
tamtowanie postępującego deficytu bud-
żetowego i kurczenia się konsumpcji
wsi.

Rozległe zaś przeprowadzić trze-
ba drugą, pozytywną stronę tego pla-
nu koordynacyjnego, a mianowicie ak-
tywizację polskiej polityki gospodar-
czej z dostępem szerokim dla czynni-
ków społecznych.

Min. Kwiatkowski zdaje sobie spra-
wę z trudności, lecz
stwierdza, że z obecnego poziomu gos-
podarczej egzystencji możemy wy-
brnąć bez niedojrzałych eksperymen-
tów, opierając się przeważnie na włas-
nych siłach, nie odpychając wszakże
niezłej pomocy obcego kapitału. Ten
faktor wiąże się ściśle z koniecznością
usunięcia deprymującego wpływu de-

ficytu budżetowego na rynku. Droga
inflacji jest tutaj zgóry wykluczona.

Przywrócenie równowagi w orga-
nizmie wymaga znacznych, dwustron-
nych ofiar, zarówno ze strony spo-
łeczeństwa jak i ze strony Państwa. Na-
leży zmobilizować wszystkie siły do
walki z wrogiem, któremu na imię:
„kryzys”. To też do walki trzeba zmo-
bilizować wszystkie siły.

Armia włoska zajmuje Makalle

Samoloty i piechota włoska niszczą obozy wojsk abisyńskich



Adis Abeba, 16. 10. Z Makalle
donoszą, że żołnierze abisyńscy z ar-
mii Sejuma, wysłani jako straż przed-

nia, zdumieni byli szybkością, z jaką
poruszają się lekkie czołgi i samocho-
dy pancerne, których używają Włosi

Komornicy zaczynają urzędować

Dnia 15 bm. minął termin, do któ-
rego zarządzeniem Ministra Skarbu
wstrzymane zostały egzekucje podat-
kowe w rolnictwie. Niektóre organi-
zacje rolnicze wystąpiły do Ministra
Skarbu o przedłużenie na dalsze 3
miesiące wstrzymania egzekucyj podat-
kowych na wsi.

Jak słychać, niema widoków, aby
powyższy postulat sfer rolniczych zo-

stał uwzględniony. Z uwagi na sy-
tuację skarbu Państwa, dalsze wstrzy-
manie egzekucyj podatkowych w ro-
lnictwie uważane jest za niemożliwe.

Projektowane są natomiast zarzą-
dzenia, aby lokalne władze skarbowe
uwzględniały sytuację materialną płat-
ników, rozkładali należności podatko-
we na raty i tylko w ostateczności po-
dejmowały kroki egzekucyjne na wsi.

Starcie wojskowe w Azji

Kawaleria sowiecka wkroczyła do prowincji japońskiej

Tokio, 16. 10. Agencja Rengo do-
nosi z Hsinking, że główna kwatery
armii kwantunskiej ogłosiła komunika-
cję, że w dniu 12 bm. jeden zan-
darm japoński, jeden japoński wywia-
dowca i 5 żołnierzy mandzurskiej stra-
ży granicznej zostało zabitych oraz
5 żołnierzy straży granicznej odniosło
rany w czasie starcia ze złożonym z
50 ludzi oddziałem kawalerii sowiec-
kiej, który z 5 karabinami maszyno-

wemi wtargnął na terytorjum Man-
zuko o 20 kilometrów na północ od
stacji Pogranicznaja.

Zaatakowany patrol japońsko-
mandzurski składał się z 5 japończy-
ków i 30 żołnierzy mandzurskiej stra-
ży granicznej. Patrol ten przeprowa-
dził badania na miejscu incydentu,
jaki wydarzył się w dniu 6 bm. i
został ostrzelany bez ostrzeżenia przez
kawalerję sowiecką.

Bezrobocie w Ameryce

Nowy Jork, 16. 10. Według danych
amerykańskiej Federacji Pracy, okre-
śla, że mimo i gwałtownego wzrostu
liczby bezrobotnych w Stanach Zje-
dnoczonych podczas ostatniego

podczas gdy ogólna liczba bezro-
botnych we Francji, Anglii i w Niemczech
wynosząca w ub. roku 8 milionów 400
tys. spadła obecnie do 7 milionów 400
tysięcy.

Neutralność Japonii

Londyn, (A.T.E.) Z Tokio donoszą:
ambasador włoski Auriti odbył konferen-
cję z wiceministrem spraw zagranicznych,
Szigemitsu, w sprawie stanowiska Japonii
wobec sankcyj. Minister odpowiedział, że
Japonia zachowa ścisłą neutralność. Decy-
zje Ligi Narodów nie mogą być wiążące
dla Japonii.

— 0 —

przy posuwaniu się przez równinę po-
łożoną między Hauzien i Abara na po-
łudnie-wschód od Adul. W następstwie
tego oddziały abisyńskie uchyliły się
od walki.

W Adis Abebie sądzą, że pomimo
tatyki abisyńskiej, polegającej na uni-
kaniu wszelkiej regularnej bitwy, ar-
mja Sejuma, znajdująca się na wzgó-
rzach na północno-wschód i północ-
no-zachód od Makalle, usiłować be-
dzie utrzymać te pozycje.

Na odcinku frontowym pod Ma-
kalle trwała w ciągu wtorku dzia-
łalność wywiadowcza włoskich oddzia-
łów lotniczych. Kilka eskadr przy tej
okazji obrzuciło bombami maszerują-
ce oddziały abisyńskie, które się roz-
pierzchnęły w nieładzie. Poza tem samo-
loty włoskie zbombardowały obóz
wojsk abisyńskich, znajdujący się w
dolinie góry Amba-Alagi, składający
się z 300 namiotów, które zostały zni-
szczone. Bombami zasypało również
składnicę amunicyjną w Bel Mariani.
Składnice wyleciały w powietrze.

W zachodniej części frontu w daf-
szym ciągu notowane są fakty podda-
nia się szczeptów abisyńskich władcom
włoskim.

Sprawy służbowe

Warszawa. — Wojewodowie łwów-
ski, lubelski i toruński przybyli do War-
szawy w sprawach służbowych.

Przygotowania wojenne w Egipcie

Kair, 16. 10. Rządy brytyjski i
egipski pracują w dalszym ciągu nad
organizacją obrony Egiptu. Otrzymano
tu z Anglii wiele materiału wojennego.
Kilka batalionów piechoty i wiele par-
ków artyleryjskich odjechało do Egi-
ptu zachodniego.

Kair, Na drzwiach departamentu
lotnictwa wywieszono ogłoszenie, za-
braniające wstępu dziennikarzom.

W dn. 10 bm. władze wykryły w
Heluanie tajną stację radiową odbior-
czą w mieszkaniu pewnego Włocha.
Śledztwo prowadzone jest w tajemnicy.

Londyn. Przygotowania woj-
skowe w Egipcie trwają. W kraju
mnożą się manifestacje sympatii dla
Abisynji. Demonstracje te są zawsze
bardzo liczne.

W Kairo w czasie takich manife-
stacyj doszło do zderzenia pomiędzy lic-
nie zamieszkującymi tu Włochami, a
ludnością miejscową, które zlikwido-
wała dopiero policja. W dzielnicy eu-
ropejskiej wskutek tego wzmożono
posilki policyjne oraz patrole uliczne.

Odezwa J. E. Ks. Kardynała Prymasa na święto Chrystusa Króla

Z racji 10 rocznicy ustanowienia święta Chrystusa Króla J. Em. Ks. Kardynał Prymas wydał odezwę do społeczeństwa katolickiego w następującym brzmieniu:

Uroczystość Chrystusa Króla, ustanowiona opatrnościowo przed dzieściami laty Encyklika „Quas primas” jest w kościelnym roku liturgicznym ostatnim świętem Zbawicielowem. — Nim tuż przed Adwentem, na apokaliptycznym tle spełnienia czasów, stanie przed nami Chrystus w majestacie sędziego żywych i umarłych, czcimy Go w ostatnią niedzielę miesiąca różańcowego jako zakonodawcę ludzkości, jako władcę sumień, jako mocarza czasów i pokoleń, jako Pana społeczeństw, narodów i państw, jako Króla monarchów i szefów państwowych. Aureola pokoju otacza królewską postać Chrystusa. Jakkolwiek się Jego panowanie w świecie dopełnia, nie zasadza się ono na czołgach, twierdzących uskrzydłonych i podbojach. Jego zdobycze nie kąpią się w krwi, nie szerzą spustoszenia, nie łamią narodów, nie burzą państw, lecz są triumfami prawdy i miłości, łaski i życia. Bóg Chrystusowy nie niszczy stworzenia natury, lecz uskrzydla ją ku wzniesieniu na wyżyny ducha. Do zgody, pokoju i szczęścia idą społeczności, które na jego prawie budują swoje ustroje i zasady zbiorowego bytu.

Z radością witała Polska ustanowienie nowego święta, bo czemuż natychmiast były jej wielkie dzieje, jak nie chęcią torowania drogi panowaniu Chrystusowemu? Czyż w programie królewskiej służby Chrystusowej nie upatruje ona najprawdziwszego wyrazu swych ideałów i posłannictw? Kiełki w sąsiedztwie i dalej od nas dyktatury wydzierają narodom skarby nauk ewangelicznych i tradycji chrześcijańskiej, w Polsce zmartwychwstała i dążenia wieków i duch pokoleń i męczenników pielgrzymstwo niewoli i współczesne tęsknice wielkości i dumy narodu zajętego zrebem własnej państwowości znajdują swoje najgłębsze uzasadnienie, swą najpotężniejszą rację i pobudkę, swą wiarę i przyczynę w fundamentalnej zasadzie Chry-

stusowego Królestwa: Pax Christi in regno Christi.

W tej świadomości pierwszy Prymas odrodzonej Polski, złamany fizycznie wysiłkiem apostołskim u progu nowej ery narodowego bytu ofiaruje swoje cierpienia i śmierć niedaleką, a przedwczesną na intencję krzewienia Królestwa Chrystusowego „w świecie całym a zwłaszcza w drogiej Ojczyźnie naszej” i błogosławi projektowi pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu, ciążąc się, że naród w brzoźnie i granicę uwieczni swą niezłomną wolę trwania przy Chrystusie.

Wyrazem liturgicznym tego ducha jest rosnący kult Chrystusa Króla, stądowiący dzisiaj już wybitny czynnik religijnego życia i apostołstwa w miastach archidiecezjach. Związkiem oddając w r. 1930 Episkopat Polski ustanowił święto Chrystusa Króla główną uroczystością Akcji Katolickiej w Polsce holdy składane Boskiemu Królowi przez zorganizowane pod Jego sztandarem hufce wiernych nabrały cechy triumfalnych uwielbień i żywiołowych manifestacji wiary, miłości i wiernego poddaństwa. Do szlachetnego współzawodnictwa stają wsie i miasta, para-

ty ludne i te najmniejsze. W jednogłośnie chorał uwielbienia zlewają się nabożeństwa, Komunie św. procesje, adoracje, akademie, wieczerznie o programie coraz więcej doborowym a coraz bardziej apostołskim kolorystyce. Zgodnie z tradycją dawniejszych wielkopolskich „Dni Katolickich” w duchu zarządzeń Episkopatu święto Chrystusa Króla stało się dniem powszechnego zhlizowania po całorocznym trudzie zrzeszeń, które pod znakami Akcji Katolickiej dziele ofiarne i hierarchiją kościelną mógł apostołski. W ten dzień spełnia się uderzająco ideał jedności Kościoła, ziszcza się naocznie słowo o jednym pasterzu i jednej owczarni. A tą jednością rośnie dorobek Akcji Katolickiej i mnożą się cuda posłannictwa Kościoła.

W historii i w życiu Kościoła Chrystus Król władczo zdobywa serca swoimi błogosławieństwami.

Poznań w październiku 1935 r.

August Kard. Hlond.

Do powyższej odezwy wydał J. Eminencja zarządzenie o sposobie obchodzenia uroczystości w święto Chrystusa Króla. Postanawia ono, że „święto Chrystusa Króla należy obchodzić

we wszystkich parafiach ze szczególną okazałością, jako dzień holdu Królowi wieków i jako uroczystość Akcji Katolickiej”. Dalej mówi zarządzenie, że „Parafialne Zarządy Akcji Katolickiej, kierownictwa Oddziałów Stowarzyszeń A. K. i przewodnictw pomocniczych organizacji Akcji Kat. winny przystąpić w ten dzień do komunii św.

Na sumie pokłonią się swemu najwyższemu Wodzowi sztandary organizacji, należących do Akcji Katolickiej.

Poza dyspozycjami, dotyczącymi strony kościelnej święta, zarządzenie zawiera ważne postanowienie, że „bardzo starannie trzeba przygotować obchody poza kościołem. Nie powinny one być ani długie ani przeciążone, a jednak mocne i efektowne”.

W parafiach obu archidiecezji będzie przeprowadzona zbiórka publiczna na cele Akcji Katolickiej. Trzecia część zebranej kwoty zatrzymają Zarządy Parafialne A. K. na potrzeby Parafialnej Akcji Katolickiej, a dwie trzecie będą przekazane na konto Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu.

Całość święta ma stanowić naturalną a przekonującą propagandę Akcji Katolickiej.

Trzy i pół miliona złotych

Oczom własnym trudno uwierzyć, że na samym terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej dobroczynność katolicka wydała na pomoc dla ubogich w ciągu ostatnich dwóch lat zgóry trzy i pół miliona złotych (3.677.110,76 zł.). Suma ta mówi sama za siebie. Zamyka się w niej cały ogromny wysiłek ludzi ofiarnych o sercu czulem na niedolę bliźniego.

Jednakże wzrasta wciąż nędza i bezrobocie a słabnie pomoc finansowa dotychczasowych ofiarodawców, lemsamein zaś maleją wpływy instytucji charytatywnych. Dlatego, aby uświadomić ludzi o społecznej potrzebie i moralnym obowiązku ratowania naszych nieszczęśliwych współbraci w imię miłości chrześcijańskiej i przeciwstawić panoszącej się nędzy moral-

nej i materialnej zwały front pomocy społecznej, Caritas Diecezjalna przygotowuje w tym celu, pod protektorem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa i p. Wojewody Poznańskiego uroczysty „TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA” w czasie od 1-8 grudnia br. Tydzień rozpocznie się w dniu 1 grudnia tradycyjnym „DNIEM UBOGICH” z uroczystymi nabożeństwami w kościołach. Poza tym organizuje się imprezę „tygodnia funta”, mającą na celu wezwanie wszystkich do współudziału w zbiórce na rzecz najuboższych przez deklarowanie choćby najmniejszych ofiar i dańków. W ostatnim dniu tj. 8 grudnia br. odbędzie się „dzień kwiatka” poświęcony pomocy dla dzieci i młodzieży.

Nowi kardynałowie?

Miasto Watykańskie. W kołach watykańskich obiega pogłoska, iż w połowie listopada Ojciec św. zamierza zwołać konsystorz celem zawiadomienia o mianowaniu nowych kardynałów.

Obecnie liczba kardynałów wynosi tylko 49, podczas gdy Święte Kolegium w komplecie liczy 90 członków. Zwykle przy tego rodzaju okazjach Ojciec św. wygłasza przemówienie, które ze względu na sytuację międzynarodową oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem.

ZWALCZAJMY ENERGETYCZNIE BEZROBOCIE. DAJMY LUDZIOM GŁODNYM PRACĘ PRZEZ BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

MAURYCJ JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

20

Powieść.

Czwartego dnia rano nietylko pieniądze leżały w skrzyni ze śmieciem, ale nawet nowiuteńka srebrna dziesięciocentówka.

— Toć to chyba manna z niebios pada! Któż to u diabła kradnie dla mnie pieniądze?

Starego doprowadzało do rozpacz to bajeczne szczęście.

Pod wieczór odwiedziła ich Rittka, niosąc kosz czerwonych jabłek na ramieniu.

— Śliczny dzień dobry, ojczulku Adamie! A czy wy wiecie, gdzie to wasz pies się włóczy?

— Gdzież to, proszę.

— Jak już wam mówiłam, noszę czasami jabłka na dworzec, aby co sprzedać państwu jakiemu na drogę. Otóż przychodzę sobie na dworzec i naraz widzę, we drzwiach Czuwaję, który trzyma w pysku blaszaną miseczkę i żebrze, a pasażerowie dają mu to mniejszy, to większy pieniążek, ile się w miseczkę zmieści.

Ojcu Adamowi wypadła z ust fajka. Potem zerwał się z miejsca.

— Pójdę, zabiję tę bestję! Więc on chodzi żebrac na mnie!

Ale Zuzanna pochwyciła go za rękę i wstrzymała:

— Nie zrobisz tego! Nie będziesz

go bił! Jeżeli chcesz się zemścić, to mścił się chyba na własnej twardej czasce za to, że taka harda i ambitna, że się nie chce unizić przed dobrymi ludźmi. Powinieneś iść do panów na ratusz i przedłożyć im słuszną swą prośbę. Ale psa, pocziwego psa zostaw w spokoju! To wierne zwierzę nie może patrzeć że jego pan cierpi niedostatek i dlatego idzie żebrac dla niego. On to niezawodnie znośił do domu te pieniądze, któreś ty znajdował w śmieciach.

Ojciec Adam wybuchał gniewem, ale równie szybko się uspakajał.

— Masz słusność, kochanie... Mój biedny pies! Pierwszy pan jego był niewidomym żebrakiem, i to on nauczył go sztuki żebrania. Kiedy więc zobaczył, że i ja zeszedłem na żebraka, wziął się napowrót do dawnego rzemiosła i żebrał dla mnie... Jakże mógłbym go bić? Pójdę do niego, przeprowadzę do domu. A potem jutro... pójdę do pana radcy na ratusz i prosić będę, aby mnie przyjęło do przytulku.

Kiedy potem, wieczorem zebrali się wszyscy znajomi — bo ta sztuczka Czuwaję prędko stała się głośna — powrócił też i ojciec Adam z kolei z swym psem.

Czuwaj w bardzo wesołym był humorze. Szczekał tak, jakgdyby się śmiał, na prawo i lewo machał ogonem, jakby się nim chciał uderzyć po własnym nosie. Wiedział dobrze, jak mądra wykonał sztuczkę. Tym razem nietylko nie był obity, lecz przeciwnie wszyscy gaskali go i pieścili. Przed panem jednak pelzał nieśmiało na brzuchu i usiłował znaleźć sobie miejsce pod stołem.

— Nie tam, piesku mój kochany, nie pod stołem! Tu, przed tymi ludźmi, którzy widzieli, jak cię biło, proszę o przebaczenie. Ze ty jednak tego zrozumieć nie możesz, więc przyniosłem tu parę kiełbasek. Jedna będzie dla mnie, druga dla ciebie.

Naprawdę jednak nietyło podobała się Czuwajowi kiełbasa, ile pieśczośliwe słowa. Kiedy go pan wziął na kolana, z radości omal nie wyskoczył ze skóry. Lizał mu rękę, lizał szorstki podbródek i umiał nań tak patrzeć swymi rozumnymi oczami, jak tylko umieją patrzeć istoty, obdarzone duszą.

Naraz wyrwał się z rąk pana i przeskoczywszy przez stół rzucił się ku drzwiom: Hau, hau, hau!

Kot ukazał się we drzwiach, a skoro go Czuwaj spostrzegł zaraz napowrót stał się psem.

ROZDZIAŁ VIII.

W dzień dżdżysty.

Następnego dnia miał Adam Ka-

por doświadczyć, czy też potrafi być żebrakiem. Jakoś mu się to nie udało.

Nigdy nie uczyłem się płakać.

Jeśli on płakać nie umiał, to lepiej za niego płakały obłoki. Noc całą lało strumieniami, a i we dzień nie wypogodziło się bynajmniej. Nie dobry to czas dla biedaków i rolników nawet już było tego dobrego za wiele. Naprzód nie mogli z powodu niezmiernych śniegów, które spadły z nieba, zabrać się na czas do orki i siewów, teraz zaś przeszkadzają im deszcze. A już dla miejskiego robotnika, to takie błotniste powietrze jest istną klęską. Mularze, wyrobnie nie mogą w dzień taki pracować, a pracujący w własnych warsztatach, muszą paść drogą naftę, bo tak wcześniej robi się ciemno na dworze.

Deszcz wlatcza dym z powrotem do kominów i każdy warsztat pełen jest wyziewów węgla, dorożkarze przemokli do skóry bicują konie i kłną w żywe kamienie, ilekroć im pojazd ugrzęźnie w błocie. Ale najniebezpieczniejszą bywa w taki dzień praczka.

— O Przenajświętsza Panno! jęczała matka Zuzanna. — Módl się za nami. Toć to sobota, a w ten dzień i Ty zazwyczaj suszysz koszulkę Dzieciątka Jezus. Od tygodnia już nie mogę powiesić bielizny. Trzeba całą bieliznę suszyć tu w palni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rynek konfekcji

Po stosunkowo długim okresie międzysezonowego zastoju w miesiącach letnich, wrzesień jest z reguły początkiem sezonu jesienno-zimowego dla większości działów wytwórczości konfekcyjnej. Normalnie w tym miesiącu zaczyna się ożywiony ruch w zakresie sprzedaży towaru przygotowanego na nadchodzący sezon.

W roku bieżącym jednak wrzesień poważnie zawiódł ze względu na panującą ciepłą. Odbiło się to na całym szeregu artykułów. W dziale odzieży męskiej obroty kształtowały się jeszcze względnie dobrze. Tem niemniej pogoda odegrała tu rolę czynnika hamującego. Gorzej przedstawiała się sytuacja w dziale płaszców i sukien damskich, a równolegle do tego także kapeluszy damskich oraz guzików i klamer galalitowych. W związku ze zmniejszonym popytem ceny w tych działach wykazywały tendencję zniżkową.

Wytwórcy wyrobów dzianych otagli we wrześniu zadowolające wyniki w zakresie zbytu artykułów wlnianych, szczególnie fantazyjnych. Sprzedaż w tym dziale przekroczyła rozmiary analogicznego okresu r. ub. o około 10 proc. co m. in. wpływało także na zwiększenie stanu zatrudnienia w tej branży.

Stabe wyniki dała sprzedaż jedwabnej trykotażowej bielizny. W przemyśle pończoszniczym nastąpiła pewna poprawa stosunków wskutek ostatecznie przeprowadzonej sanacji i nowych inwestycji, poczynionych w przemyśle łódzkim. Mniejsi wytwórcy mają jednak niejakie obawy, czy te inwestycje nie wyjdą na szkodę drobniejszemu przemysłowi kołonowemu.

Dla fabryk stożków i kapeluszy wlnianych wrzesień przeszedł pod znakiem naogół pomyślnego zakończenia sezonu letniego. Fabryki te wykonywały ostatnie partje zamówień, przyczem napływ nowych zamówień był już skąpy. Sytuację rynkową zarówno na rynkach zagranicznych jak też i wewnętrznych psuje niezdrowa konkurencja niektórych fabryk w zakresie manipulacji cennikowych.

W mechanicznym obuwiu skórzanym wrzesniowy „obróć” szkolny zupełnie nie dopisał. Panująca ciepła uniemożliwiała „dodzieranie” modnego obuwia letniego, co, oczywiście nie przyszyjało rozsprażaży zapasów, przygotowanych na sezon jesienno-zimowy. Jeszcze gorzej kształtowały się obroty w obuwiu gumowym.

Obroty krajowych fabryk taśm gumowych wykazały dalszy znaczny spadek, głównie wskutek ostrej konkurencji fabryki gdańskiej.

W dziale bieliznianym, a także krawatarskim obroty ograniczały się do stosunkowo niewielkich rozmiarów, przyczem jednak ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Na ogół miesiąc wrzesień br. nie przyniósł spodziewanego ożywienia w zakresie zbytu artykułów konfekcyjnych. Detaliści rozsprażali tylko niewielkie ilości towaru, wskutek czego dostawcy napotykali na niejakie trudności przy odbiorze swych należności.

Aczkolwiek wypłacalność odbiorców zasadniczo nie uległa we wrześniu pogorszeniu, to jednak pewne zanępkowanie wywołuje tendencja, idąca w kierunku zbytniego przedłużania terminów wekslowych. Jeszcze doniedawna odbiorcy płacili przeważnie weksłami z terminami 3 do 4, najdalej 5-miesięcznymi, a wyjątkowo tylko 6-miesięcznymi — normalnie po 30 dniach od daty faktury.

Obecnie zdarza się, że odbiorcy

regulują swe zobowiązania weksłami, wprawdzie o podobnych terminach, płatności, wystawionymi jednak po 60, a nawet 90 dniach od daty faktury.

Hurtowy handel węglem

Sytuacja na rynku węgla, w związku z nastaniem sezonu jesienno-zimowego, w którym zapotrzebowanie węgla się zwiększa, wykazuje poprawę. Na polepszenie to wpływa również zmniejszenie licencji produkcyjnej, która ustala każdorazowo Polska Konwencja Węglowa. Na miesiąc październik licencja na rynek wewnętrzny została ustalona na 1.200.000 ton.

W związku z obawą komplikacji strajkowych, Konwencja Węglowa upoważniła kopalnie do wysyłki we wrześniu na rachunek licencji październikowej 130.000 ton. Ilość ta, wy-

ślana na poważniejsze rynki zbytu, jak Warszawa i Łódź, spowodowała większe zaopatrzenie tak składów prywatnych, jak i giełd. Obecnie ceny zakupu i ceny sprzedaży wahają się mniej więcej w granicach tych samych, jakie były obserwowane w tymże samym okresie w roku zeszłym. Maksymalna cena, po której węgiel jest sprzedawany w Warszawie, wynosi 46 zł. za tonę węgla grubego loco piwnica w śródmieściu, zaś 47,50 za tonę węgla kostkowego również loco piwnica w śródmieściu.

—O—

Deflacja na wsi

Wartość produkcji rolnej spadła od 1928 r. prawie o 63 proc.

Obszar uprawy w Polsce nie maleje, zbiory ziemiopłodów, pomimo obniżenia plonów w województwach zachodnich i południowych, również nie wykazują spadku; jedynie wartość produkcji polowej i łąkowej, ulega zastraszającej obniżce. Wartość tę w 1928 r. obliczono na 10.444.876.000 zł. zaś w 1934 r. na 3.889.523.000 zł., czyli spadek wynosi 62,8 procent.

Rozpatrując poszczególne artykuły roślino, zauważamy, iż spadek wartości zbiorów nie jest równomierny. Jedna grupa roślin posiada obniżkę wartości większą od obniżki wartości ogólnej, a druga mniejszą. Do pierwszej grupy należą (w nawiasach podajemy jaki procent wartości z 1928 r. stanowi wartość 1934 r.): rzepak (86,4 proc.), tytoń (55,5 proc.), ziemniaki (54,5 proc.), pszenica (54,4 proc.), proso (44,2 proc.), len nasienie (44,1 proc.), konopie nasienie (43,9 proc.), gryka (42,9 proc.), żyto (43,1 proc.), jęczmień (38,3 proc.). Do drugiej grupy należą owiec (34,4 proc.), buraki cukrowe (26,7 proc.), groch (26,0 proc.), słoma zbóż ozimych (25,1 proc.), siano koniczyny (22,2 proc.), słoma zbóż jarych (21,3 proc.), siano łąkowe (19,3 proc.).

Przyglądając się powyższym cyfrom nie trudno zaobserwować, że większa stosunkowo wartość zbiorów utrzymały te rośliny, które były poddane szczególnej opiece polityki rolniczej, czy to w drodze usuwania nadwyżek przez premjowany eksport, czy to w drodze preferencji dla surowców pochodzenia krajowego.

Spadek wartości zbiorów wobec utrzymania ich ilościowego poziomu oznacza oczywiście spadek dochodu surowego rolnictwa, oznacza również zmniejszenie dopływu gotówki na wieś, gdzie obrót pieniężny jest uwarunkowany wartością sprzedawanego towaru. Dlatego też można zaryzykować twierdzenie, że spadek wartości produkcji polowej i łąkowej idzie w parze ze spadkiem obiegu pieniężnego na wsi. Oczywiście trudno ustalić stosunek zachodzący między temi zjawiskami, gdyż w grę wchodzi zagadnienie zbytu i to zarówno wewnętrznego, t. j. obracającego się w ramach wsi, jak i zewnętrznego, a więc wykraczającego za te ramy. W związku z tem pozostaje również sprawa samozaopatrzenia gospodarstw wiejskich w zależności od obszaru gospodarstwa. Wyjaśnienie tych zagadnień jest niezbędne, aby można było skontrolować, w jakim stopniu wieś została objęta polityką deflacji, stosowanej od dłuższego czasu z dużą konsekwencją.

W chwili obecnej zastanawiamy się jedynie nad faktem nieproporcjonalnie

małego obniżenia obiegu pieniężnego w Polsce w porównaniu z obniżeniem obiegu pieniężnego w Polsce w porównaniu z obniżeniem wartości produkcji roślino. Obieg pieniężny w dniu 31 grudnia 1928 r. wynosił ogółem 1.539 milj. zł., a w tym ze dni 1934 r. — 1.365 milj. zł., co stanowi 88,7 proc. obiegu z 1928 r. Zestawienie dwóch cyfr, a mianowicie 88,7 i 37,2 proc., a więc obiegu pieniężnego w r. 1934 w procentach obiegu z 1928 r. i wartości produkcji polowej i łąkowej z 1934 r. w procentach tej wartości z 1928 r., jest na tyle frapujące, iż słupomina się dokładniejszego zbadania obu zjawisk.

Rodzi się bowiem generalne pytanie, czy polityka deflacji równomiernie obciążała główne gałęzie naszej produkcji, czy też skutki jej pozabawione są cech sprawiedliwego rozdziału ciężarów. Wydaje się już na pierwszy rzut oka, iż wieś uczestniczy w konsekwencjach naszej polityki gospodarczej ponad słuszną miarę. Nie byłoby to oczywiście specjalnie bolesne, gdyby zachowana była odwrotna proporcja w korzyściach tej polityki. Tym czasem wydaje się, iż i w tym względzie trudno będzie mówić o uprzywilejowaniu wsi, którą została zmuszona do zmniejszenia płaszczyzny styczności, ze światem zewnętrznym i do zwiększenia swej samowystarczalności. Objaw ten trudno nazwać dodatnim, gdyż jest wynikiem wycofywania się wsi z obrotów. Wieś sprzedaje maksimum tego, co może ułokować na rynku, ale nie kupuje, starając się w miarę możliwości wszystkie swe potrzeby zaspokoić własnymi środkami.

Cofamy się zatem niewątpliwie w kulturze gospodarczej, a także i w kulturze ogólnej wsi.

—O—

Zwyżka na rynku metali

Donoszą z Nowego Jorku, że amerykańscy producenci miedzi podnieśli ceny eksportowe tego metalu z dniem 8 bm. ponownie o ćwierć centa do 9 1/4 centa za funt, podczas gdy dnia poprzedniego podniesiono je z 8,95 do centów. Zauważyć należy, że jeszcze przed trzema tygodniami notowano miedź 8 i pół centa.

Przyczyną tak dużej zwyżki jest trwająca od dłuższego czasu dobra konjunktura na rynku miedzi, wywołana wzmocnionym eksportem i wzrostem konsumpcji wewnętrznej, co pozostaje w ścisłym związku ze zbrojeniami na całym świecie. Producenci obliczają, że tegoroczna konsumpcja miedzi w U. S. A. będzie o 30 procent wyższa od zeszłorocznej.

Eksport miedzi amerykańskiej w ostatnich czterech miesiącach przekro-

czył Stanom Zjednoczonym na zasadzie umowy kartelowej kontyngent w wysokości 8.000 ton, o 200 proc. Jest przytem rzeczą charakterystyczną, że ani producenci chilijscy, ani afrykańscy nie zareagowali na to naruszenie umowy kartelowej, nasuwa to przypuszczenie, że i te grupy producentów przekroczyły znacznie kontyngenty.

Również inne metale, potrzebne dla produkcji przemysłu zbrojeniowego, wykazują silną zwyżkę notowań przy ożywionych obrotach. Na giełdzie londyńskiej obroty metalami wzrosły przeszło trzykrotnie. Gdy dawniej obrót dzienny wynosił 2.000 ton, to obecnie wyraża się cyfrą 7.500 ton.

O reformę umowy zbiorowej

Włókienniczy przemysł zarobkowy okręgu łódzkiego postanowił podjąć akcję, zmierzającą do zreformowania umowy zbiorowej w sprawie płac robotniczych. Włókiennictwa zarobkowemu chodziłoby o usunięcie takich punktów umowy, które stwarzają możliwość konfliktów.

Wycofanie z obiegu pieniędzy

Bank Polski wydał przypomnienie w sprawie ostatecznych terminów wymiany bilonu i banknotów, które wycofane zostały z obiegu pieniężnego. Duże monety srebrne 5-złotowe z roku 1924, wymieniane będą przez centralę i oddziały banku najdalej do 30 września roku przyszłego. Banknoty 10-złotowe z datą emisji 20 lipca 1924 r. wymieniane będą do 31 grudnia 1937 roku. Termin wymiany banknotów 20-złotowych II emisji opatrzonych datami roku 1926, 1929 i 1931 mijają z dniem 30 czerwca 1939 r.

Haussa na rynku gliceryny

Na światowych rynkach gliceryny daje się zauważyć od kilku tygodni stała zwyżka cen, co niewątpliwie stoi w związku ze wzmocnionymi zbrojeniami i wojną włosko-abisyńską. Ceny gliceryny surowej 80-cioprocentowej osiągnęły już w Marsylii 360 franków za 100 kg, a saponifikatu 88-mioprocentowego 525 franków. W Austrii ceny gliceryny, chemicznie czystej (28 Be) skoczyły na 280 szylingów, a saponifikatu 88-mioprocentowego na 160 szyl. za 100 kg.

Z Afganistanu wypierają żydów

W związku z aresztowaniem dwóch żydów w Kabulu pod zarzutem usiłowanego mordu rytualnego, żydzi, zamieszkujący cały szereg miast w Afganistanie otrzymali rozkaz ich opuszczenia. Żydzi jerozolimscy wysłali do Londynu telegram z żądaniem interwencji, na rzecz współbraci afganistańskich.

Straszliwy orkan

Moskwa. Na morzu Karskim część oceanu Lodowatego Półn. odgraniczona od zachodu wyspami Nową Ziemią i Uranglą, oraz w okolicy Nowej Ziemi szaleje od kilku dni orkan o niebywałej sile. Wiele większych nawet statków musiało dobieć do portów, a znajdujące się na pełnym morzu są w wielkim niebezpieczeństwie.

Największy meteoryt

W muzeum przyrodniczym w Nowym Jorku jest przechowywany największy na świecie meteoryt, który waży 16 ton. Był on znaleziony przed 33 laty w Ameryce.

Carski konfident zabity

Łódź. Onegdaj przy ulicy Montwiłła Mireckiego zastrzelony został przez nieznanego sprawcę Harewicz, dawny bojowiec PPS. i konfident zandarmierji rosyjskiej.

Wiadomości z Wielkopolski

PONIEC

Zebranie plenarne Zw. Strzel. pododdział Poniec z okazji otwarcia nowego roku szkolnego odbyło się ostatnio w świetlicy strzeleckiej. Na zebraniu tem wygłosił p. plk. rez. Kreutzinger Józef z Ponieca dłuższy i bardzo interesujący referat o lotnictwie.

GOSTYN

Z karty żałobnej. Zarząd Powiatowy Zw. Rez. poniósł wielką stratę przez śmierć śp. ppor. rez. Jarosława Pruskiego, który od początku ukonstytuowania się Zarządu Pow., niestrudzenie w nim pracował. Wszyscy rezerwiści, których zmarły był serdecznym i oddanym przyjacielem, odczuwają stratę tę bardzo boleśnie.

KOŚCIAN

Jubileusz. 25-lecie pracy na niwie strażackiej obchodził w dniu 13. bm. naczelnik Ochotn. Straży Pożarnej p. Ignacy Richter z Kościana. Od przeszło 10 lat Jubiląt pełni urząd naczelnika, poza tem Jubiląt pełni funkcje prezesa Oddziału straży poż. oraz wiceprezesa okręgu. Dowodem uznania są liczne odznaczenia, które Jubiląt zdobył wytrwałą pracą, przez długie lata w akcji ratowniczej. Ażeby uczcić zasługi Jubilata, odbyło się w dniu 13. bm. w lokalu p. Lurca uroczyste zebranie, na które zjechały liczne delegacje okolicznych straży pożarnych.

IREM

Zarządzenie. Zarząd miejski wydał zarządzenie, nakazujące wszystkim właścicielom anten, które kolidują lub krzyżują się z siecią elektryczną, niezwłocznie usunąć ich. Niezasładowujący się do powyższego zarządzenia, ulegną karze.

KROTOSZYN

Osobiste. Dotychczasowy kierownik Powiatowego Rejonu Kontroli Skarbowej inspektor Talaga został przeniesiony do Poznania. Opróżnione miejsce objął p. inż. wydra z Krakowa.

INOWROCŁAW

Wielki pożar. Nocą wybuchł z nieustwierdzonych dotąd przyczyn groźny pożar w zagrodzie rolnika Fryderyka Kellera w wiosce Wosorze pod Inowrocławiem. Mimo energicznej akcji przeciwpożarowej ogień strawił zabudowania, oraz całkowity plon tegorocznych żniw. Straty przekraczają kwotę 20.000 zł.

STRZELNO

Ujęto złodziei, którzy uprowadzili z obory biednej rodzinie A. Ciszewskiego krowę, żywicielkę licznych dzieci. Schwytanymi są Tomasz Zboński i znany policjant Stanisław Janiak z Inowrocławia. Krowę oddano rodzinie, zaś sprawców kradzieży osadzono pod kluczem.

OSTRÓW

Halina Cieszkowska, świetna artystka teatralna, została zaangażowana przez dyrekcję teatru miejskiego. Znana artystka wystąpi poraz pierwszy w Ostrówie w doskonałej komedji „Kobieta i Pajac”.

SZUBIN

Osobiste. Ostatnio opuścił nasze miasto ks. proboszcz Zieliński, obejmując równe stanowisko w Łopieniu. Na miejsce jego probostwo kościoła parafialnego otrzymał ks. Gałeczki, któremu powierzono parafję jako administratorowi.

GNIEZNO

Z Sądu. Rezydysta St. Szczepaniak już 6 krotnie karany mający przerwę w odbywaniu kary, zatrzymał na szosie 12-letniego Jana Kwiatkowskiego, chcąc mu gwałtem odebrać rower. Chłopcu na pomoc nadjechało dwóch innych rowerzystów. Sąd skazał Szczepaniaka na jeden rok więzienia oraz na bezterminowe umieszczenie w zakładzie poprawczym w Koronowie. — Józef Bobkiewicz dzierżał około 300-morgowe gospodarstwo w Kawiarach pod Gnieznem, zaś znajdujący się inwentarz był pod zastawem K. K. O. z Pakości. Bobkiewicz, wiedząc o zastawie inwentarza, gdyż otrzymał odpowiednio zawiadomienie od K. K. O., inwentarz odsprzedał osobie trzeciej. Za ten czyn sąd skazał go na jeden rok więzienia.

BUK

Aresztowanie. Ujęty przez policję został notoryczny złodziej Leon Polczyński, zamieszkały w Starej Bori. Ostatnio włamał się do zagrody rolnika Damscha w Albertowsku.

BYDGOSZCZ

Wypadki. Na ul. Podolskiej przydarzył się wypadek jednemu z wybitnych motocyklistów, Fr. Kepce. Wymijając na wąskiej jezdni wóz ciężarowy, nie zdołał opanować kierownicy i uderzył przedniem kołem w mur domu. Motocyklista odniósł ogólne potłuczenie. — Na ul. Dworcowej wpadła pod taksówkę p. Mieczysława Szafranska. Odrzucona uderzeniem biotnika na bruk, odniosła poważne okaleczenia głowy i obu rąk.

OPALENICA

Jarmark. W czwartek, 17. bm. odbędzie się w Opalenicy jarmark kramny i bydłowy.

SWARZEDZ

Jarmark. W czwartek, 17. bm. odbędzie się w Swarzędzu jarmark na zwierzętą żywą.

Na tropie bandy koniokradów

Szubin. — Dokonano tu zuchwałego uprowadzenia trzech koni ze stajni rolnika Michała Chrośniaka z Gmerzyska pod Łabiszynem przez koniokradów. Natychmiastowy pościg za koniokradami dał częściowo wynik pozytywny.

Dzieci przyczyną strasznego pożaru

Murowana Goślina. — W niedzielę o godz. 17 wybuchł pożar w stodole p. J. Bajera, z Murowanej Gośliny, która spłonęła doszczętnie. Z dymem poszło ok. 70 wozów niemiłoczonego zboża, wóz i sprzęty rolnicze. Straty wynoszą około 10.000 zł, które częściowo tylko pokrywa ubezpieczenie.

Charakterystyczny napis w Kępnie

Kępno. — W nocy z piątku na sobotę umieścił ktoś na pewnym budynku duży napis: „Precz z kobietami ze szkół”. Jeżeli spojrzymy na te szeregi bezrobotnych nauczycieli, ubiegających się od lat o posadę choćby w najbardziej zapadłej wiosce, przyznać musimy, że autor tego napisu miał słuszość. Cóż mają począć w przyszłości ci biedacy, którzy po ukończeniu seminarjum uczą w szkołach bezpłatnie i wolny czas poświęcają pracy społecznej, aby zasłużyć sobie choćby na najskromniejszą posadę nauczyciela wiejskiego?

Dziś premiera „Czerwony Sułtan”

w sali Kina „Hotel Polski” w Lesznie

Dziwna igraszka bywa niekiedy człowiek w mocarnych dłoniach losu. Często spotykamy ludzi, którzy posiadają wszystko, co tylko zdawałoby się w życiu osiągnąć. Odbarżani są dostatkiem, bogactwami, sławą... Dla ludzi tych nie istnieje żadne niebezpieczeństwo, wychodzą cało z wszystkich opresji, udają im się najbardziej ryzykowne przedsięwzięcia. Zdobywają wszystko to, co daje w życiu potęgę i władzę.

A jednak nie znajdują oni szczęścia... Albo sterane ich zdrowie nie pozwala im korzystać z bogactwa, jakie zdobyli, czasem życiem ich wstrząśnie do najgłębszych podstaw tragedia miłosna, głuchy ból pod wpływem kobiety, która kocha innego.

Krótko — ludzie, którym los dając jeden atut w życiu, odebrał inny...

Najbardziej charakterystycznym może okazem tego rodzaju ludzi jest ciekawa postać głośnego na początku bieżącego stulecia postać ostatniego sułtana Turcji — Abdul Hamida — najbardziej wyuzdanego rozpustnika i najpotworniejszego z władców świata.

POZNAN

Niebezpieczny upadek. Podczas upadku na schodach zranił się ciężko w głowę p. A. Majchrzak. Udzielono mu pomocy na stacji pogotowia ratunkowego, gdyż zachodzi obawa pęknięcia czaszki.

Usiłowane samobójstwo. W lokalu „Eden” przy pl. Działowym 11 usiłowała popełnić samobójstwo, trując się liżolem Helena Rogacka z Poznania. Weszła ona do umywalni i tam napiła się trucizny. Przywołane pogotowie ratunkowe udzieliło desperatce pierwszej pomocy. Przewieziono ją w stanie niegroźnym do szpitala miejskiego.

ZNIN

Piękny okaz dzika. W Śląboszewie w parku ziemianina p. Zdziechowskiego ukazał się dzik, budząc zrozumiałe swą obecnością zainteresowanie. Urządzono więc formalną obławę i dzika ubito. Okazało się, że zwierzę wyszło z lasu państwowego Łysyń, skąd polami przez Łaski Małe i Wielkie, oraz Obudno przywędrowało do Śląboszewa, gdzie chciał sobie zażyć życia parkowego. Zastrzelony dzik ważył przeszło 100 kg.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Dziś rano przyjechałem do Turcji. Na bankiecie w Konstantynopolu witałowi sułtan Sala — Walkum. Fany z półkioskiej, jak zle. Kawę wypili, póturecku. A wiecie wiara, jak to jest? Bierze się napaść, taki co na paluchach turaję krawcowe, zlewa się pełno fusów połowę wody, a zaś potem się takie coś chlupie, że aż na cały dzień się nie dobrze robi, a to guji tej biedy, żeby wiara dość nie zdziła. Przecie to jest kraj „świętych tureckich”, a ja po tych Ngu-sach to też jestem taki goły, jak „święty turecki”. Wszystko byłoby tu dobrze, bo miesiąc pięknie świeci, ino te Turki to same złodzieje. Chcesz jechać na osie — płac bejmy, chcesz oboczyć meczet — buł for-sę, chcesz potościć się zdzikko na wiel-błądzie — dawaj flotę. Tam ci nie nie go-dają, ino zarutko łapę wyciągną po forsa, jak jaki Urząd Skarbowy albo Ubezpie-czalnia z powietrza. Takie to wszystko chytrel, a czopki, horrendum, to ino takie czerwone na lbach turaję, bo powia-dają, że to im do twarzy. A baby turec-kie, to mają pyski chustką zawiązane, żeby nie plotkowały. Jak przyjadę do Ly-szna; to zarutko pójde do pana burmistrza, żeby doł taki rozkaz, co by i w Lysznie im gamby zamknąć. To dobrze zrobi, me? Przecie porządek musi być! A jak taka frelka papę będzie miała zawiązane, to bejmy uszparo, nie? Przecie ani kiełców wprawionych nie potrzebuje, ani pyski malować jej nie trza, ani pudru, ani za-dnej rzeczy, co to do flirtowania potrze-ba, a łazić to wszystko bydzie jak anio-łmoly jakie. Jak to zrobić po turecku, to program już mam, czy ino Rada Miejska mi to wszystko załatwi, to niewiem, ale myślę, że tak, bo przecie każdy z nich żeniaty, a te dwie radne to i tak nigdy nie przegłosują. To ale bydzie heca, nie? Dziś jadę do Bułgarji.

Wasz Antek Pyra.

Radjoprogram

Czwartek, 17. października

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Portalek muzyczny dla szkół powszechnych. 13,00 Muzyka lekka. 13,25 Chwilka dla kobiet. 15,30 Zespół Niny Mańskiej. 16,00 Stary Doktor opowie o „Kocie w butach”. 16,15 Muzyka lekka. 16,45 „Cała Polska śpiewa”. 17,00 Odezyt. 17,15 Koncert. 17,45 Książka i wiedza. 18,00 Recital fortepianowy. 18,30 Film, plastyka, architektura. 18,45 Płyty. 19,25 „Poznajmy przepisy finansowe”. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,55 Pogadanka aktualna. 20,00 Utwory na cytry. 20,15 Transmisja „Rykowisko jeleni”. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z 125-letniej przeszłości. 21,00 Słuchowiska w 125-letniej przeszłości Chopina p. t. „Ostatni dzień”. 21,35 „Nasze pieśni”. 22,00 Koncert z cyklu „Kwartety Haydna”. 22,35 Muzyka popularna.

Śmiech to zdrowie

Moda.

Maż do wracającej z miasta żony: — Bój się Boga, jak ty wyglądasz, co się stało, że masz przylepiiony plaster na uchu?

Żona: — Głupi jesteś, to nie plaster, tylko najmłodniejszy kapelusz...

O śmierci.

— To pan żyje? A ja byłem przecho-nany, że pan już umarł.

— Skąd u licha takie przekonanie? — Słyszałem przed paroma dniami o panu tyle dobrych rzeczy.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH?

JESLI NIE, UCZYŃ TO ZARAZ!

LICZNE SZKOŁY POWSZECHNE TO NAJPOWAŻNIEJSZA PODWAJNIA POTĘGI PAŃSTWA.

Co dzień niesie?

Czwartek
17
październ.

Dziś

Małgorzaty, Florent.

Wschód słońca g. 5,47

Zachód słońca g. 16,31

Wschód księżyca g. 20,05

Zachód księżyca g. 12,07

Sila pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Środa, dnia 16. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 7,0, wiatr poł. zach. 4 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 761,1, wilgotność 84 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15,3, najniższa plus 5,5. Ilość opadu 0 mm. Mgła i rosa.

LESZNO.

Dyżury lekarskie.

Środa, 16. 10. Dr. Polewski
Czwartek, 16. 10. Dr. Trószczyński
Piątek, 18. 10. Dr. Pawłowski
Sobota, 19. 10. Dr. Lewandowski
Niedziela, 20. 10. Dr. Polewski

1) Kola Pań L. O. P. P. Dnia 16. bm. t. j. w środę, o godz. 7,30 wieczorem w sali rysunkowej gimnazjum żeńsk. im. M. Komornickiej odbędzie się zebranie członków poszczególnych towarzystw, należących do L. O. P. P. kobiecego. Na porządku dziennym referat p. Dr. Szpunarowej. Obecność R. członków konieczna. Zarząd.

2) Kat. Stow. Młodz. Męskiej 16 bm. po nabraniu zbiorów wszystkich kandydatów w Ognisku. Przybycie obowiązkowe.
Ks. Asystent.

3) Stow. Obrony Praw b. Górnik. 20 bm. g. 14,00 zebranie w lokalu p. Kienickiego.

4) Niema nie wspólnego. Właściciel firmy Br. Kowalscy p. Józef Kowalski z Leszna oświadcza, że nie ma wspólnego z niejakim Kowalskim, który zamierzał złożyć w więzieniu, o czym przed kilku dniami pisaaliśmy.

5) Uzupełnienie. Do sprawozdania z poświęcenia stadionu miejskiego w Lesznie warto dodać, że po występie tamczasnym uczniów, odbyły się przy równoczesnym pokazie gry w siatkówkę, ćwiczenia drużyn ratown. P. C. K. Treścią tych pokazów było 7 obrazów przenoszenia rannych, ćwiczenia z maskami i ćwiczenia z nóżkami; poza tem drużyna żeńska demonstrowała ćwiczenia handlarzowania. W pokazach drużyn ratown. P. C. K. brały udział dwie drużyny żeńskie z Leszna, dwie drużyny męskie z Leszna i zespoły z Pawłowic, Rydzyny i Osieczny, razem 18 patroli, czyli 48 ćwiczących.

6) Powiatowa odprawa harcerzy. W niedzielę, dnia 20. października odbędzie się w szkole powszechnej nr. 3 przy Placu Dr. Metzga powiatowa odprawa drużynowych, przybocznych i wydziałów zachowczych. Początek odprawy o godz. 9,30. Ze względu na przyjazd wizytatora z Kom. Chorągwi dla hm. Jasińskiego udział wyżej wymienionych drużyn w odprawie jest konieczny. W przerwie odprawy około godz. 13 przewidziane jest wspólne śniadanie, celem swobodnej wymiany myśli i przedyskutowania referatów, wygłoszonych na odprawie. Prosimy na powyższą odprawę przygotować się należycie! Szczegółowy program odprawy podamy w następnym numerze naszego wydawnictwa.

7) Komenda Hufca Harcerzy.
8) Kurs lucznictwa. Org. Przysp. Wojsk. Kobiet, organizuje kurs lucznictwa dla Pań, który rozpocznie się dnia 16. bm. na boisku ćwiczeń miejskiej o godz. 16. Oplata za używanie sprzętu wynosi: czł. P. W. K. 20 gr., członkinie innych Stowarzyszeń i niestowarzyszone 50 gr. Treningi będą się odbywały począwszy od środę codziennie o godz. 16 do 18 na boisku ćwiczeń miejskiej. Panie, które zdobyły odznakę luczną w roku ubiegłym, zgłoszą się w celu odnowienia odznaki.

1) Komenda „Orbis”. Wycieczka turystyczna do Budapesztu i Wiednia od 1. 11. do 4. 11. br. Cena udziału w wycieczce obejmująca wszystkie świadczenia od stacji granicznej w Zebrzydowicach począwszy, to znaczy: paszport, wizy, przejazdy kolejowe kl. 3-cią, mieszkanie i utrzymanie w pierwszorzędnym hotelach w Wiedniu i Budapeszcie, przejazdy autobusami itd., wynosi zł 195. Dopłata do II. kl. zł 30. Zgłoszenia do dnia 26. bm. przyjmuje P. B. P. „Orbis” Ag. Leszno.

Niedzielnia uroczystość w Zaborowie

przy współudziale ks. dziekana kanonika Jankiewicza

W ubiegłą niedzielę, t. j. dnia 13. bm. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, urządziło w kaplicy w Zaborowie uroczystość poświęcenia proporczyka zastępu trzeciego.

Aktu poświęcenia proporczyka dokonał Przewielebny ks. kanonik-dziekan Jan-

kiewicz z Leszna w asyście ks. Grzesiaka, wygłaszając do zebranych piękne przemówienie o wartości życia katolickiego.

Po dokonanej uroczystości wyruszone wspólnie do „Ogniska”, gdzie spędzono wieczór wesoło, zakończając go odśpiewaniem „Wszystkie naszeienne sprawy”.

Tragiczny wypadek w Lesznie

Nagły zgon 74 letn. gospodarza z Łoniewa

Dziś, t. j. w środę, dnia 16. bm. około godziny 9 rano do kancelarii jednego z pracowników leszczyńskich przybył 74-letni Marcin Piaszyński, gospodarz z Łoniewa wraz z żoną i córką zamezną Nowicką w celu zapłaty gospodarstwa na córkę, lecz po kilku minutach zasnął i uśpił

nieruchomy na krześle. Zauważony natychmiast na miejsce wypadku p. dr. Świdorski stwierdził zgon na udar serca, a przybyły kapłan z ostatnimi Sakramentami św. zastał już tylko stygnące zwłoki.

Wypadek powyższy wywołał na obecnych przynębiające wrażenie.

Jeszcze o żydowskich mydłach

Przepędzić domokrażców żydowskich do Palestyny

Przed kilku dniami pisaaliśmy o żydzie Piku z Leszna, który usadowił się przy ul. Marszałka Piłsudskiego i rozpoczął handel mydłem oraz bławatów, wysyłając domokrażców po domach w mieście i okolicy.

Ponieważ w międzyczasie otrzymaliśmy ze strony Czytelników liczne zapytania w tej sprawie, a byli również tacy, którzy pytali się, czy nowo powstała firma przy al. Narutowicza p. n. „Mydlarnia Leszczyńska” (K. Piotrowska) jest firmą żydowską, dlatego wyjaśniamy, że „Mydlarnia Leszczyńska” jest firmą czysto polską i chrześcijańską, a jedynie firma Pik

jest firmą żydowską i przed nią też przestrzegaliśmy licznych Czytelników.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że sprzedawane przez domokrażców bławaty, materiały, mydła itd. są w łbiej części zwykłą tandetą najgorszego gatunku, dlatego przy zakupach należy być ostrożnym, a lepiej wogóle od domokrażców towarów nie kupować, gdyż w razie reklamacji domokrażca jest niemożliwe. Najlepiej przepędzić domokrażców żydowskich do Palestyny, a zakupy skutecznie tylko w sklepach kupców polskich i czysto chrześcijańskich.

Co ludzie robią z wygranymi pieniędzmi

W ostatnich czasach cała prasa donosiła o szczegółach, dotyczących tych wstrząsów, którzy wygrali wielkie sumy na ostatniej loterii. Pismo nasze podawało nawet szereg fotografii osób, które jak to mówią, lekką rączką, zagarnęły po paręset tysięcy złotych.

Byli tam różni ludzie: robotnik, drobny kupiec, inżynier, handlowiec, nawet zakonnik. Gdy się ich pytano, co zrobią z taką ogromną sumą, każdy snuł wielkie plany na przyszłość. Ciekawe jest jednak, jak w praktyce te plany się realizują.

W Polsce żyją tysiące ludzi, którzy w ostatnich latach na loterii klasowej wygrali znaczne kwoty. Ponieważ mało kto potrafi ukryć przed bliźnim swoje szczęście, można było zebrać dane dotyczące losów znacznej części tych ludzi.

Okazuje się, że prawie wszyscy dobrze gospodarują kapitałem. Miljoner z Częstochwy kupił dom i prowadził hurtowy interes, inny z Zakopanego wybudował willę i prowadził prosperujący pensjonat. Nauczyciel ze Lwowa przerzucił się do przemysłu metalowego i doskonale mu się powodzi. Kobiety przeważnie kupują nieruchomości. Charakterystyczne jest, że rolnicy nie kupują ziemi, lecz przerzucają się do handlu lub przemysłu. W każdym razie można z przyjemnością stwierdzić, że te kilkadziesiąt milionów, które rokrocznie dostaje się do rąk wygrywających na loterii — nie idzie na marne, lecz przeciwnie: tworzy nową sferę zamożnych ludzi w społeczeństwie. Ciągłenie I-ej klasy 34 Loterii, które zaczyna się już jutro,

znowu zacznie obdarzać kraj kapitalistami. Przypuszczając, że wszyscy, co wygrają, a będzie ich więcej, niżeli w poprzednich loteriach, ze względu na nowo wprowadzone wygrane dzienne po 25.000 zł każda, potrafią też zużyć odpowiednio wygrane pieniądze.

Dzisiejszy jarmark

Dziś odbył się w Lesznie jarmark na konie, bydło, świnię i towary kramne. Jarmark nie cieszył się zbyt wielkim powodzeniem, a zgromadził tylko dość wielką ilość żydów i zawodowych naciągaczy. Wśród przyjezdnych zauważono również dużo podejrzaných typów, rekrutujących się z sfer złodziejskich. Powstała również bójka z żydami. Żydzi w popłochu zbiegli.

Zaborowo.

20) Zw. Rezerwistów. Dziś (środa) o godz. 7,30 wiecz. zebranie Placówki w lokalu p. Sędlaka. O liczne przybycie prosi Kierownik.

20) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej. Dziś, w środę, o godz. 8-ej wiecz. w ognisku odbędzie się zebranie Pań z Patronatu oraz Kierownictwa. O przybycie uprasza Kierowniczka.

STAWIAJMY PRZECZ BUDOWE GMA-
CHÓW SZKOLNYCH NAJTRWAŁSZE
STRAŻNICE POLSKIEGO DUCHA NA
KRESACH.

Uniwersytet Powszechny w Lesznie wczoraj w godzinach wieczornych wznowił swoją działalność

Wczorajszy dzień otwarcia zajęć Uniwersytetu Powszechnego nie zgromadził spodziewanej liczby słuchaczek i słuchaczy, jak to miało miejsce w zeszłorocznym dniu otwarcia tego Uniwersytetu, lecz tłumaczyć to należy tem, że obecne wykłady zaczynają się cały miesiąc wcześniej, kiedy jeszcze jest dosyć ciepło na dworze i wreszcie jest to miesiąc nabożeństwa różańcowego.

Jednakowoż „stara wiara” zeszłoroczna stawiała się wczoraj prawie w komplecie, a i nowych pań i panów było kilka.

więc ogólnie sala wykładowa miała wygląd zadawalający.

Oficjalnej uroczystości przy otwarciu zajęć wczorajszych, jak w zeszłym roku, nie było, gdyż było to faktycznie tylko wznowienie pracy zawieszanej na okres wakacji letnich, to też i tylko pokrótce p. prof. Machnikowski na wstępie swego pierwszego wykładu, przypominał o zasadach pracy na Uniw. Powszechnym.

A więc praca naukowa będzie jak w ub. roku w szybkim tempie omawiana przez prelegentów, dla dania ogólnych zarysów w danym przedmiocie, słuchaczce natomiast mogą uzupełnić te szkice materiałem szczegółowym, mogą i mają prawo wygłaszać referaty lub otwierać dyskusję pod kierunkiem prelegenta-profesora.

Po tem krótkim przypomnieniu zasad pracy uniwersyteckiej, prof. Machnikowski przysłał do omawiania tematu historycznego p. t. „Przyczyny wojny światowej”, w zarysach jasnych kreślił cały szereg przyczyn i stopniowe ich powstawanie w latach przedwojennych, a więc 1) dążność narodów ujarzmionych do wolności, 2) rywalizacja państw Europy o kolonie, 3) rywalizacja o rynki gospodarcze.

Drugi wykład wygłosił prof. Gugański o psychologii, a ponieważ w r. ub. nie było wykładów na ten temat, więc prelegent rozpoczął swój referat od wstępnych rozważań i wyjaśnień różnicy między zjawiskami fizycznymi, a zjawiskami psychicznymi, poczem w nast. wykładach będą omawiane zagadnienia wpływu zjawisk psychicznych na zjawiska fizyczne i odwrotnie.

Trzeci i ostatni wykład wygłosił p. prof. Szpunar o literaturze polskiej i ogólnieuropejskiej XVIII w., a więc okres Sasów w Polsce i Augusta Poniatowskiego i pokrótce okres regimulistyki w Anglii i Francji.

Ogólny nastrój na wczorajszych wykładach był sympatyczny i poważny, co w dużej mierze należy tłumaczyć sobie znajomością wzajemną większości słuchaczy między sobą i znajomością postaci prelegentów.

Kalendarzyk zebrani

1) Chór Kościelny. Dziś, w środę, o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Kat. Dyr.

2) „Dembliński” Lekcja w środę, 16. bm. o godz. 8,15 wiecz. w Hotelu Dwor.

3) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 16 bm. g. 8,00 próba amatorów w Domu Katolickim.

4) K. S. M. Z. Dziś, w środę o godz. 8-mej zbiórka 1-go zastępu.

5) Baczność Pięściarze „Sokoła”. Dziś w środę, o godz. 8 wiecz. bardzo ważny trening w Sokole. Udział wszystkich trenujących zawodników obowiązkowy.

Kierownictwo.

6) K. S. „Polonia” Trening bokserów w środę, o godz. 20-ej w ćwiczn. Przybycie obowiązkowe.

7) Baczność Sokolice! Ćwiczenia drużyny w czwartek, o godz. 9-ej wiecz. w ćwiczn. miejskiej. Punktualne przybycie konieczne. Czołem! Naczelnictwo.

8) Koło Studentów. W czwartek, 17. bm. o godz. 20 w sali Hotelu Polskiego zebranie Koła Studentów.

9) K. S. „Pogoń” 18 bm. g. 15 trening piłkarzy; g. 20 pogadanka w lokalu pod filarami. Obecność członków konieczna.

Kierownictwo.

10) Zw. Rezerwistów Koło Leszno. 19 bm. w sobotę, g. 15 próba do P. O. S. na Stadionie Miejskim przy Szosie Rydzyskiej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Komendant.

11) Wieczorek Harcerski. Koło Starszego Harcerstwa im. K. Pułaskiego w Lesznie urządza Wieczorek taneczny w sali Strzelniczy Bractwa Kurkowego w niedzielę, dnia 20. października rb. Wstęp 1 zł od osoby. Początek o godz. 19. Strój wieczorowy. Czysty zysk przeznaczony na prowadzenie świetlicy dla najbardziej potrzebującej działalności szkolnej.

Informator m. Leszna**KAWIARNIE I RESTAURACJE**

Cukiernia i Kawiarnia „POLONIA”, właśc. St. Kasprzak. Codziennie koncert artystyczny. Polecam codziennie świeże wyborne pieczywo. — Tel. 76.

„ESPLANADE” — Kawiarnia, Restauracja Aleje Krasińskiego 12. — Telefon 14. Codziennie koncert. Wyborowa kuchnia. Wyborna kawa. Dobrze pielęgnowane napoje.

BLACHARSTWO

Wszystkie prace blacharskie, dekarskie i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach-instał. Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7.

MALARZE:

Zakład malarzki (zał. r. 1897) Władysława Wasilewskiego Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Re-

ferencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarzskich począwszy od skromnych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe

FRYZJERZY:

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim Miziańskiego, Leszczyńskiego 40. Trwała ondulacja, farbow, brwi i rzęsy, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesna fotografja i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

BRON I PRZYBORY FOTOGR.

W. Biechowiak, mistrz puszkarzki, wykonuje wszelkie prace puszkarzkie. Amunicja. Leszno, Wolności 6.

ROZRYWKI

Kino-teatr Hotel Polski. Monumentalny film p. t. „CZERWONY SUŁTAN” W roli głównej genialny fragik Fr. Kortner

Z poznańskiego targu na bydło

Poznań, dnia 15.10.1935
Spędzono: buhajów 115 krów 260 świń 1565, wołów 52, cieląt 490, owiec 145, razem 2602 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.
Płatno 100 kg. żywej wagi za
BYDŁO

Woly:	
Pełnomięsiste, wytłuczone nk. przegane	66—72
Mięsiste tuczone młodsze do 143	54—58
Mięsiste tuczone starsze	48—50
Miernie odżywione	42—46
Buhaje:	
Wytłuczone pełnomięsiste	58—64
Tuczone młodsze	52—56
Nietłuczone dojrze odżywione	44—48
Miernie odżywione	42—44
Krowy:	
Wytłuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone młodsze	50—56
Nietłuczone dojrze odżywione	32—36
Miernie odżywione	16—22
Jalowice	
Wytłuczone pełnomięsiste	66—72
Tuczone młodsze	54—58

Nietłuczone dojrze odżywione	48—50
Miernie odżywione	42—46
Młodzię	
Dobrze odżywione	42—46
Miernie odżywione	38—40
Cielęta	
Najprzedniejsze cielęta wytłuczone	90—100
Tuczone cielęta	80—88
Dobrze odżywione	70—76
Miernie odżywione	60—68

OWCE	
Wytłuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	86—92
Tuczone starsze skopy i maciora	58—64
Dobrze odżywione	46—50

SWINIE (tuczniki)	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	1 8 112
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	98—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	90—96
Mięsiste, świnię ponad 80 kg. żywej wagi	78—88
Maciora i późne kastraty	80—86

Nakładem i drukiem
„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o.o.
Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Wina**Wina**

Polecam mój bogato zaopatrzonej skład dobrze pielęgnowanych
w in. krajowych i zagran.
CHAMPANY — JA LIKIERY I KONIAKI.

T. Zgajński - Leszno

RYNEK 32. Skład delikatesów i handel win. TELEFON 59.
ZAPRYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH.



Zajęcie

króliki, bażanty
i kuropatwy

uszkodzone nie zdane na eksport sprzedaje się codziennie na spaceru przy ulicy Wałowej nr. 10 i w Strzelnicy

Zaprowadzone przedsiębiorstwo

lub interes kupię — wzgl. przystąpię do spółki.
Wyczerp. zgł. do eksp. Głosu pod lit. „J. R.”

Obora z strychem

stodoła i izba dla woźnicy do wdzierżawienia.
Rydzyń, Augustowo 1.

PRACE

tokarskie

w zel. i metalu wykonuje
L. Ciszewski,
Warsztaty mechaniczne
Leszno, ulica Osiecka 45.

2 pokoje i kuchnia

dla młodszy rodziny, do wynajęcia od 1. 11. br.
Ulica Sokoła nr. 9.

Mięso z jelenia

będzie sprzedaw. w czwartek, dnia 17 bm. od godz. 9-tej rano

w Strzelnicy.

Poszukuje się parę dobranych koni wyjazdowych

Wiek 3—5 lat, wysokość 152—156 cm. Zgłosz. do eksp. Głosu pod Nr. 475.

Ostatnie dni

sprzedaży losów I. klasy Loterii Państwowej
Ciągnięcie już 18—22 bm. Cena losu: 1/1 40,— zł 1/2 20,— zł 1/4 10,— zł
Główne wygrane — w kl. I. 100 000,— zł w kl. II. 2 po 100 000,— zł, w kl. III. 3 po 100 000,— zł — w kl. IV. 4 po 100 000 zł oraz 1,000,000,— zł.

Nowość!

Stale dzienne wygrane dodatkowe w I. kl. 4 po 25 000 w II. kl. 4 po 25 000,—, w III. kl. 3 po 25 000,—, w IV. kl. 14 po 30 000,— zł oraz

dodatkowe ciągnięcie Wielkanocne 2000 wygranych na sumę 408.300,— zł.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się natychmiast bez opłacenia z góry

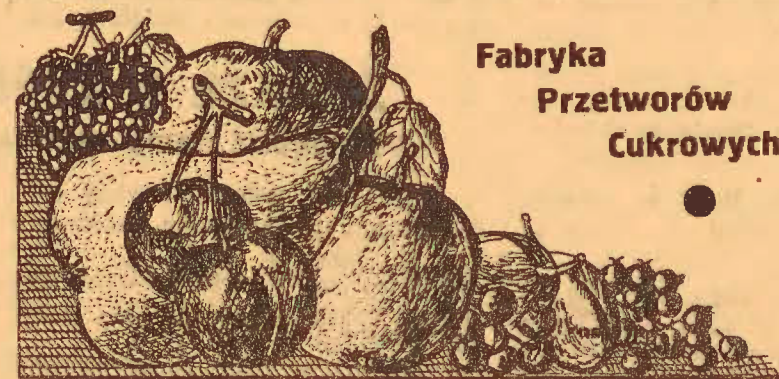
Kolektura Loterii Państw. A. Marski, Leszno

Cukierki

Kanolda

mają tę wartość odżywczą — że zawierają witaminy zdrowych i najlepszych owoców. Kup, spróbuj a przekonasz się.

„Kanold” - Leszno Wlkp.



Fabryka
Przetworów
Cukrowych

Wszędzie do nabycia!

Urzędnik poszukuje 1 lub 2 elegancko

umebl. pokoi

z utrzym. lub bez. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „33”.

Czeladnik

krawiecki potrzebny.
Leszno, ulica Leszczyńskich 38.

Umebl. front. pokój

z osobnym wejściem, św. elektr., od zaraz lub 1. 11 do wynajęcia. Leszczyńskich 44, m. 1.

Pokój i kuchnia

z mebl. na własne, zaraz wdzierżawi. Leszno, Pl. Dr. Metziga 4.

Pianino

czarne, światowa marka, w b. dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Ofer. tylko piśm. do eksp. Głosu pod „A. G.”

Dom 2-pięt.

w Lesznie, w ładn. położeniu, w dobrym stanie, natychmiast sprzedam. Roczny dochód 3600 zł, bez długi. — Inform. udzieli: Effenberg, Komeńskiego 42 mieszk. 8.

Abonuj „GŁOS”



KINO

TEATR HOTEL POLSKI - LESZNO

„CZERWONY SUŁTAN”

Czar i przepych wschodu, bunt ciemnego ludu. Dzieje krwawego tyrana człowieka, który był największą zagadką Europy. Reż. Carl Grune. W rol. gł. genj. FRITZ KORTNER piękna Adrienne Ames i znak. Nils Aster. Początek 7 i 9, w niedzielę 3, 5 i 9

Dzisiaj premiera. Najczulszy kochanek, największy zbrodniarz

W sobotę
kino nieczynne!
Wkrótce
„GOLGOTA”